

Ewangelia na niedzielę: Ty jesteś Piotr

Ewangelia dwudziestej
pierwszej niedzieli okresu
zwykłego (rok A) z
komentarzem. «Ty jesteś Piotr,
czyli Opoka, i na tej opoce
zbuduję Kościół mój, a bramy
piekielne go nie przemogą».
Pan Jezus wybrał na fundament
dla swojego Kościoła Szymona,
rybaka, w którym pozostali
uczniowie uznali
bezpośredniego następcę Jezusa
i pierwszego spośród nich. Ten
fakt skłania nas do
wysłuchiwania się w nauczanie i

modlitewne wsparcie
następców Piotra.

Ewangelia (Mt 16, 13-20)

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków».

Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?»

Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego».

Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony.

Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy

piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie».

Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

.....

Komentarz

Dość często ukazana jest w ewangeliach kwestia tożsamości Jezusa, tajemnicy, której współcześni Panu Jezusowi nie potrafili rozszyfrować i którą Kościół zdefiniował dogmatycznie dopiero po dłuższym czasie. W tej sytuacji, podczas pobytu w okolicach Cezarei Filipowej sam Pan Jezus pyta swoich uczniów kim On jest, według ludzi i według nich samych. Apostołowie

odpowiadają, że niektórzy uważają go „za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków” (w. 14). Uwidacznia się w ten sposób ograniczona ludzka zdolność, aby zrozumieć tożsamość i misję Jezusa, którego niektórzy mylą z jakimś prorokiem, a nawet z Janem Chrzcicielem, który już zmarł.

Katechizm Kościoła tłumaczy, że „inaczej jest jednak w przypadku Piotra, gdy wyznaje Jezusa jako Chrystusa, Syna "Boga żywego" (Mt 16, 16), ponieważ Jezus odpowiada mu uroczyście: "Nie *objawiły* ci tego ciało i krew, lecz *Ojciec mój*, który jest w niebie" (Mt 16,17)”[1]. Tymi słowami Pan Jezus wyjaśnia, że tajemnicę jego Osoby można zrozumieć, jeśli Bóg Ojciec ją objawia; albo bardziej precyzyjnie, kiedy czyni nas coraz bardziej zdolnymi, aby ją poznać. Poprzez boży plan, Piotr otrzymał z nieba to

objawienie i posiada potrzebne dyspozycje, aby je wyznać.

„Na ustach Szymona Piotra pojawiają się słowa przekraczające go, słowa, które nie wynikają z jego zdolności naturalnych – tłumaczy Papież Franciszek–. Może nie skończył on szkoły podstawowej, ale jest zdolny do wypowiedzenia tych słów, silniejszych od niego! Są to słowa natchnione przez Ojca niebieskiego (por. w. 17), który odsłania przed pierwszym z Dwunastu prawdziwą tożsamość Jezusa: On jest Mesjaszem, Synem posłanym przez Boga, aby zbawił ludzkość. I na podstawie tej odpowiedzi Jezus rozumie, że dzięki wierze danej przez Ojca istnieje solidna podstawa, na której może zbudować swoją wspólnotę, swój Kościół. Dlatego mówi do Szymona: «Ty, Szymonie, jesteś Piotr [czyli Opoka, skała] i na tej opoce zbuduję mój Kościół» (por. w. 18).”[2]

Pan Jezus mógł wybrać jako fundament dla swojego Kościoła wielu innych ludzi, być może bardziej wpływowych i uzdolnionych z punktu widzenia ludzkiego niż Piotr. A jednak, wybrał Szymona, rybaka, w którym pozostali uczniowie uznali bezpośredniego następcę Jezusa i pierwszego spośród nich.

Komentując tę scenę, święty papież Leon Wielki wkładał w usta Pana Jezusa słowa, które tłumaczą prymat Piotra, jego uczestnictwo w mocy Jezusa i kontynuację tego uczestnictwa w czasie: „W ten sam sposób, w jaki mój Ojciec objawił ci moje bóstwo, tak samo ja teraz daję ci poznać twoją godność: *Ty jesteś Piotr, czyli Opoka*: Ja, który jestem opoką, której nie można przemóc, kamieniem węgielnym, który z dwóch ludów uczynił jeden, ja, który jestem fundamentem, poza którym nikt nie może nic zbudować, mówię

tobie, Piotrze, że także ty jesteś skałą, ponieważ będziesz umocniony moją mocą w taki sposób, że to co do mnie należy, dzięki mojej własnej mocy, będzie dla nas wspólne, dzięki twojemu uczestnictwu we mnie. Na tej opoce zbuduję mój Kościół, a moce piekielne go nie przemogą. Na tej sile wybuduję wieczną świątynię i wspaniałość mojego Kościoła, który osiągnie niebo i wzniesie się na stałości wiary Piotra”[3].

Miłość do Papieża, niezależnie od tego, kto by nim był, jest więc z tego powodu podstawową cechą każdego chrześcijanina. Tak to tłumaczył św. Josemaría: „Twoja największa miłość, twoje największe poważanie, twoja najgłębsza cześć, twoje najbardziej uległe posłuszeństwo, twoje najserdeczniejsze uczucie powinny obejmować również Zastępcę Chrystusa na ziemi — Papieża. My, katolicy, powinniśmy rozważyć to, że w hierarchii miłości i

autorytetu po Bogu i naszej Matce, Najświętszej Maryi Pannie, znajduje się Ojciec Święty.”[4].

Photo Hemang Desai on Unsplash

[1] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 442.

[2] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 27 sierpnia 2017 r.

[3] Św. Leon Wielki, *Sermo 4 in anniversario ordinationi suae* 2-3.

[4] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 135.

Pablo M. Edo

do-ewangelii-ty-jestes-piotr/
(15-08-2025)